

Rusza przymusowy spis powszechny

1 marca 2011

ŁÓDŹ. Od 1 marca rozpoczyna się na terenie Łodzi Narodowy Spis Powszechny. Tego dnia rachmistrze spisowi rozpoczną obchód przydzielonych im rejonów i weryfikację dostarczonych im informacji o budynkach na jego terenie. Od 8 kwietnia rachmistrze rozpoczną zbieranie informacji o losowo wybranych 25% mieszkańców miasta. Udział w spisie jest przymusowy, za odmowę podania rachmistrzowi wymaganych przez niego informacji grozi kara grzywny.

W spisowych pytaniach znajduje się wzbudzające wiele kontrowersji pytanie o wyznawaną religię, jak również te dotyczące liczby posiadanych dzieci, stażu małżeńskiego bądź pozamałżeńskiego, wykształcenia i stanu posiadania. Pytania są tak sformułowane, że na ich podstawie będzie można określić, kto ze spisywanych pozostaje w nieformalnym związku partnerskim (ankiety zawierać będą numer PESEL przepytывanego, który przypisze odpowiedzi do obywatela – przypis WM).

Obowiązkowi spisowemu podlegają wszyscy, ale rachmistrzowie z ankietami zapukają do drzwi tylko 25 procent wylosowanych mieszkań. Pozostali będą "zbadani" w mniejszym zakresie, za pomocą dokumentów dostępnych w urzędach (wiek, miejsce zamieszkania, stan cywilny itd.).

Jeśli ktoś zostanie wylosowany, nie może odmówić udziału w spisie.

– Zgodnie z ustawą mamy obowiązek udzielenia rachmistrzowi odpowiedzi – mówi Stanisław Kaniewicz z Urzędu Statystycznego w Łodzi. – Kto tego nie robi, jest zagrożony karą grzywny, której wysokość ustali sąd. Jest więc teoretycznie możliwe, że nie wpuszczając rachmistrza, wylądujemy na sali rozpraw – dodaje Kaniewicz.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)